

Jerzy Gaul

## Józef Piłsudski a ziemie zachodnie Drugiej Rzeczypospolitej w kontekście Traktatu wersalskiego (1918–1922)

3 marca 1917 roku w Warszawie Józef Piłsudski udzielił bliskiemu współpracownikowi Władysławowi Baranowskiemu instrukcji politycznej, w której znalazł się znamieny punkt: „Polska niepodległa nie może w przyszłości znaleźć się w opozycji w stosunku do państw Zachodu, z którymi łączyły ją zawsze stosunki przyjaźni”<sup>1</sup>. Przytoczone tu słowa świadczą o tym, że były brygadier Legionów Polskich konsekwentnie realizował swoją wizję polskiej racji stanu, którą zdefiniował już pod koniec XIX wieku<sup>2</sup>. Jako jeden z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, wielokrotnie dał wyraz przekonaniu o potrzebie odbudowy niepodległego państwa polskiego o demokratycznych instytucjach politycznych i rozwiniętym ustawodawstwie socjalnym. Wzorce widział na Zachodzie Europy, gdzie podczas podróży w latach 1894–1899 poznał korzyści życia w systemie konstytucyjnym dla sprawy robotniczej i walki politycznej. Niepodległa Polska, dając proletariatowi demokratyczny ustrój, miała usunąć zarazem przeszkody, jakie dla rozwoju cywilizacyjnego podbitego narodu stwarzały rządy zaborcze. Piłsudski nie miał wątpliwości co do przynależności Polski do cywilizacji Zachodu. Przekonania Piłsudskiego i wielu jego rodaków o przynależności Polski do cywilizacji Zachodu nie podzielali liczni przedstawiciele krajów zachodnich. Szczególnie często głosy o wyższości

---

<sup>1</sup> W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, s. 41. Józef Piłsudski w latach wojny zabiegał o wskrzeszenie tradycji orężnej Rzeczypospolitej oraz o powołanie narodowego rządu i sejmu.

<sup>2</sup> J. Gaul, *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski*, s. 252–254.



Józef Piłsudski (H. Mościcki, W. Dzwonkowski (red.), *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej, 1919–1927*, Warszawa 1928)

cywilizacyjnej Zachodu i niedorozwoju kulturowym mieszkańców ziem polskich rozbrzmiewały wśród Niemców i Anglików<sup>3</sup>. Pokłosiem tego było przekonanie panujące wśród przywódców politycznych Wielkopolski o wyższości ziem zaboru pruskiego. Przedstawiciele Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej twierdzili, że ziemie te znajdowały się na wyższym poziomie ekonomicznym i cywilizacyjnym w porównaniu z byłą Kongresówką i domagali się statusu autonomicznego w odrodzonej Rzeczypospolitej<sup>4</sup>. W 1895 roku Piłsudski stawiał siebie i towarzyszy na posterunku dziejowym, na najdalej na Wschód wysuniętej placówce socjalizmu europejskiego, w historycznej roli obrońcy Zachodu od zaborczego i reakcyjnego caratu<sup>5</sup>.

Po powrocie 10 listopada 1918 roku z Magdeburga do Warszawy Piłsudski został obdarzony pełnią władzy jako Tymczasowy Naczelnik Państwa.

<sup>3</sup> A. Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu*.

<sup>4</sup> Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 132–133.

<sup>5</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 1, s. 95; W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski*, s. 124; J. Gaul, *Józef Piłsudski wobec wyborów*, s. 902–906. Wielu socjalistów niemieckich, m.in. August Bebel i Fryderyk Engels, było przekonanych o konieczności odepchnięcia Rosji na wschód, oderwania od niej Polski i wskrzeszenia jej jako demokratycznego państwa. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski*, s. 97–98.

Mając „perspektywę całości”, jak przystało na męża stanu, rozumiał, że starania o realizację interesów odrodzonej Rzeczypospolitej trzeba prowadzić na różnych płaszczyznach. Polityczny wymiar racji stanu wymagał odbudowy państwa polskiego i zabezpieczenia go odpowiednimi sojuszami. Wojskowy wymiar racji stanu wymagał zorganizowania niezależnych sił zbrojnych, które pomogą w wywalczeniu granic niepodległego państwa i będą stać na ich straży. Cywilizacyjny wymiar racji stanu wymagał budowy nowoczesnej cywilizacji i kultywowania jej wartości.

Starania o realizację polskiej racji stanu w powojennej Europie były niemożliwe bez uwzględnienia realiów międzynarodowych. J. Piłsudski zdawał sobie sprawę ze znaczenia konferencji pokojowej rozpoczętej na początku 1919 roku w Paryżu i Traktatu wersalskiego dla uznania przez mocarstwa zachodnie odrodzonego państwa polskiego i kształtu jego granicy wschodniej i zachodniej<sup>6</sup>. Krytycznie ocenił wewnętrzną moc sprawczą swoich rodaków i podnosił zewnętrzne czynniki powstania państwa polskiego: „Dzięki wysiłkom innych, bo nie naszym, stało się zadość dziejowej sprawiedliwości”<sup>7</sup>, a polska niepodległość została „uświęcona przez traktat wersalski”, który wypracowały mocarstwa Zachodu<sup>8</sup>. Wychodząc z powyższych przesłanek, J. Piłsudski był przekonany, że polska racja stanu wymagała związania losu Polski z Europą Zachodnią. Należało jednak kierować się nie tylko perspektywą interesów narodowych, lecz także uniwersalnych wartości. Aby zagwarantować trwanie odrodzonej Polski, J. Piłsudski, dla którego najważniejsze były imponderabilia: wolność, swoboda, prawo i sprawiedliwość, nie widział innej drogi niż kultywowanie wartości cywilizacji Zachodu<sup>9</sup>.

Wypełniając obowiązki Naczelnika Państwa, Piłsudski stanął wobec sprawy wytyczenia granic odrodzonego państwa polskiego, ich obrony, a także przyłączenia ziem byłej Rzeczypospolitej do Macierzy. W centrum uwagi niniejszego

---

<sup>6</sup> M. Macmillan, *Paryż 1919*, s. 209–229.

<sup>7</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 225. Natomiast zdaniem J. Pajewskiego, to „zwycięski czyn zbrojny powstańców wielkopolskich wskazywał na naród polski, jako na podmiot działania, jako na główny czynnik kształtujący swe losy”. J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 177.

<sup>8</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 186.

<sup>9</sup> Koncepcję tę Piłsudski wypracował na przełomie XIX i XX wieku. Zob. J. Gaul, *Józef Piłsudski wobec wyborów*, s. 901–911.

artykułu znajduje się stosunek Marszałka do ziem zachodnich, przede wszystkim do Poznańskiego (Wielkopolski)<sup>10</sup>. Przyjmując tezę, że stosunek J. Piłsudskiego do ziem zachodnich Rzeczypospolitej w latach 1918–1922 był wypadkową różnych uwarunkowań: jego koncepcji polskiej racji stanu oraz konferencji paryskiej i postanowień Traktatu wersalskiego, poszukiwać będą odpowiedzi na pytania: w jakim wymiarze stosunek Naczelnika Państwa do ziem zachodnich kształtowały konferencja paryska i Traktat wersalski? Jaką rolę wyznaczył Wielkopolsce (Poznańskiemu) w odrodzonym państwie polskim? Dlaczego planował upowszechnić jej dorobek cywilizacyjny?

### Granice zachodnie i przyłączenie ziem zaboru pruskiego

W listopadzie 1918 roku rząd socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego miał powstrzymać wpływy rewolucyjne i bolszewickie na ziemiach polskich. Priorytetem, oprócz sprawy granic, było uzyskanie pomocy materialnej od Ententy, co wymagało porozumienia z Komitetem Narodowym Polskim (KNP) opanowanym przez narodową demokrację<sup>11</sup>. To z kolei wymagało utworzenia rządu koalicyjnego, „wobec ważkich i ciężkich zagadnień, które nas czekają, zwłaszcza wobec konferencji pokojowej, jak i niebezpieczeństw, które czyhają”<sup>12</sup>. Gabinet Ignacego Jana Paderewskiego, działający od 16 stycznia do 9 grudnia 1919 roku, miał poprawić wizerunek Polski w oczach Zachodu i zapewnić niezbędną pomoc<sup>13</sup>.

Pozycję J. Piłsudskiego wobec Ententy utrudniała jego przeszłość w wyniku decyzji podjętych na początku wojny i wyboru orientacji na państwa centralne. W wywiadzie dla „Le Petit Parisien” 16 marca 1919 roku, na zarzut dziennikarza, że prowadzenie wojny przeciw Entencie mogło osłabić koalicję i nawet przyczynić się do spowodowania jej klęski, Komendant odpowiedział, że nie

<sup>10</sup> W sprawie stosunku Piłsudskiego do Poznańskiego zob. A. Kijas, *Józef Piłsudski a Wielkopolska*, s. 15–19; M. Rezler, *Piłsudski a Wielkopolska*, s. 481–489; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*. Zob. także cytowaną tam literaturę, m.in. prace P. Hausera, S. Sierpowskiego i innych.

<sup>11</sup> Według Piłsudskiego KNP miał ograniczyć się do obrony interesów wobec Ententy i nie mieszać się do spraw wewnętrznych w kraju. Zob. *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1919*, s. 89–92.

<sup>12</sup> W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, s. 52.

<sup>13</sup> *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1919*, s. 89–92.



Jędrzej Moraczewski (*Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928. Księga pamiątkowa*, Kraków–Warszawa 1928, s. 189)

mógł uwierzyć autonomicznym obietnicom Rosji, a podczas wojny najważniejszą rzeczą było utworzenie armii polskiej, która mogłaby w razie potrzeby bronić Polski. „Gdyby Ententa była zwyciężona, Polska miałaby więcej swobody pod Niemcami i Austriakami, niż jej miała pod panowaniem rosyjskim. Przedstawiałoby to już korzyść. Ale z rządami niemieckim i austriackim stanął układ, że w żadnym wypadku Legiony nie mogłyby być użyte na froncie zachodnim”<sup>14</sup>.

21 lutego 1919 roku gen. włoski Giovanni Girolamo Romei-Longhena był uczestnikiem spotkania Piłsudskiego z członkami Komisji Międzysojusznicy dla Polski. J. Piłsudski oświadczył:

Byłem zawsze przyjacielem Ententy, ale przede wszystkim musiałem się troszczyć o dobro mojej ojczyzny. Ta konieczność narzuciła mi walkę z caratem, co nie oznaczało zamiaru zwalczania Ententy. Toteż kiedy tylko upadł carat, zaprzestałem walki przeciw Rosji i rozwiązałem moje Legiony<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Komendant sugerował, że uwolnienie go przez Niemców, z udziałem Harry’ego hr. Kesslera, miało mu zaszkodzić w oczach Koalicji oraz spowodować zapomnienie po dwóch latach spędzonych w więzieniu niemieckim. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 66; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 189.

<sup>15</sup> J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy*, s. 165; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 177.

Powróciwszy do Polski po klęsce mocarstw centralnych, J. Piłsudski rozumiał, że jego osoba

mogłaby stać się przeszkodą dla zacieśnienia stosunków między moją Ojczyzną a Ententą. Postawiłem sobie pytanie czy powinienem pozostać, czy się usunąć. W głębi duszy stoczyłem straszną walkę. Tym razem również miłość Ojczyzny narzuciła mi pozostanie, ponieważ rozumiałem, że moja obecność uchroni Polskę od najcięższego niebezpieczeństwa gwałtownej rewolucji, i wręcz odwrotnie – pozwoli jej na wkroczenie na drogę pokojowej ewolucji. Dlatego pozostałem. I teraz, kiedy między mną a Ententą nie stoi już carat, mogę szczerze głosić moją przyjaźń dla Ententy, z którą koniecznie musimy zacieśniać coraz trwalsze więzy. Oczekujemy teraz od Ententy jawnego znaku jej przyjaźni<sup>16</sup>.

Rozumiał przez to uznanie rządu polskiego przez państwa zachodnie, co jednak nie nastąpiło od razu. W momencie zawieszenia broni w listopadzie 1918 roku Polska nie była dla aliantów zachodnich suwerennym podmiotem. Ziemie polskie weszły w orbitę ich zainteresowania nie z powodu niesprawiedliwego *status quo* przed wybuchem wojny, tylko okupacji powstałych w czasie Wielkiej Wojny, w przypadku Polski obszarów dawnego zaboru rosyjskiego zajętych przez państwa centralne. Gdy J. Piłsudski przeczytał w listopadzie 1918 roku warunki zawarcia rozejmu, stwierdził, że „Polska jest w tym zawieszeniu pominięta i że pozostaje na razie w tych samych warunkach” jak podczas zaborów<sup>17</sup>. Umowa zawieszenia broni między państwami sprzymierzonymi a Niemcami z 12 listopada 1918 roku nakazywała bowiem wojskom niemieckim opuszczenie ziem okupowanych podczas wojny, nie wymagała jednak tego samego w stosunku do terenów zaboru pruskiego<sup>18</sup>.

28 grudnia 1919 roku, podczas pobytu w Poznaniu w rocznicę oswobodzenia Wielkopolski, Naczelnik Państwa przypomniał, z jakimi olbrzymimi trudnościami musiała się zmagać Polska pod koniec 1918 roku. Wszystkie granice Polski stały w ogniu: na wschodzie zagrożone przez bolszewików i Ukraińców, na południu przez Czechów, na zachodzie przez Niemców. Ci ostatni, pokonani

<sup>16</sup> J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy*, s. 165; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 177.

<sup>17</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 231.

<sup>18</sup> A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 76–80.

na froncie zachodnim, na wschodzie stanowili nadal wielką siłę<sup>19</sup>. Ziemie Królestwa Polskiego po wyparciu z nich Rosjan latem 1915 roku było podzielone na dwie okupacje: austriacką i niemiecką. I to właśnie z nimi w pierwszej kolejności musiały się zmierzyć nowe polskie władze. Naczelnik Państwa odegrał pozytywną rolę w likwidacji okupacji niemieckiej, a zwłaszcza w skutecznej i pokojowej ewakuacji wojsk Ober-Ostu. W połowie listopada 1918 roku zajmowały one ogromne tereny na wschód od Bugu. Wojska niemieckie po trudnych negocjacjach rozpoczęły ewakuację z ominięciem centrum Polski linią kolejową Kowel–Brześć–Białystok–Grajewo. Według Piotra Łossowskiego:

Józef Piłsudski w tej decydującej chwili obrał trafny kurs na wykorzystanie czynników rewolucyjnych w wojsku niemieckim, na porozumienie z Radami Żołnierskimi w sprawie ewakuacji. I porozumienie takie zdołał zrealizować z wielką korzyścią dla odradzającego się państwa. [...] Jego atutem stała się umiejętność porozumienia z Niemcami, zorganizowania ich ewakuacji z Warszawy w sposób pokojowy, a także odwrócenie niebezpieczeństwa niemieckiego najazdu grożącego ze wschodu<sup>20</sup>.

Niewesoło wyglądała sytuacja na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej znajdujących się pod władzą Niemców. W ocenie J. Piłsudskiego nad Wielkopolską ciążyła, „jeżeli nie najokropniejsza, to najsilniejsza łapa ze wszystkich zdobywców Polski, najbardziej potężna, najbardziej pewna siebie i najbardziej, zdawało się, niezmienna”<sup>21</sup>. Wielkopolska nie była jednak bezczynna po zaprzestaniu działań wojennych<sup>22</sup>. Od listopada 1918 roku powstawały organy polskiej administracji. Sejm Dzielnicowy w Poznaniu z udziałem delegatów z Wielkopolski, Pomorza, Śląska, Warmii i Mazur zatwierdził na początku

---

<sup>19</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 121–123; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 144–146.

<sup>20</sup> Zob. P. Łossowski, *Zerwane pęta*, s. 237; P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 65–66; W. Suleja, *Mundur na nim szary*, s. 171–172.

<sup>21</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 231; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 92–93; J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 175; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 179.

<sup>22</sup> Odnotować trzeba żądania polskie w sprawie przebiegu granicy zachodniej, m.in. sformułowane w październiku 1918 roku przez przedstawicieli Koła Polskiego w Reichstagu, domagających się przyłączenia do Polski Poznańskiego, Prus Zachodnich, części Prus Wschodnich, Górnego Śląska i kilku powiatów Śląska średniego. P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 60–62; L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie*, s. 458.



grudnia 1918 roku jako prawomocną władzę dla Wielkopolski Naczelną Radę Ludową (NRL), której organem wykonawczym był Komisariat. Sejm Dzielnicy, znajdujący się pod wpływami narodowej demokracji, uznał KNP w Paryżu za swoje oficjalne przedstawicielstwo u boku zwycięskiej koalicji. Ze względów politycznych i formalnych nie uznano zwierzchności rządu J. Moraczewskiego, obawiając się represji niemieckich i likwidacji rozwijającego się ruchu polskiego. Czekano początkowo na decyzję Ententy na konferencji pokojowej i twierdzono, że Polacy nie są jeszcze na tyle silni, aby zbrojnie oderwać się od Prus<sup>23</sup>.

J. Piłsudski, który śledził z uwagą powołanie rządów polskich w zaborze pruskim, poddał je dokładnej analizie. Zauważył podobieństwo między zaborcem pruskim a austriackim. Polegało ono na tym, że „próby rządzenia polskiego wywołane są przez nie co innego, jak przez akty samych zaborców, zmieniających swe urządzenia państwowe”<sup>24</sup>. Naczelnik Państwa miał na myśli wpływ Rady Żołnierskiej w Poznaniu na polski Komitet Obywatelski, przekształcony później w Polską Radę Ludową. J. Piłsudski ocenił surowo pierwsze próby rządów w Polsce:

Te próby rządzenia są zawsze związane nie z czymś innym, jak z istniejącym dotychczas zaborcą, który narzuca formę pracy polskiej, nakazuje kroki nieraz przykre, prac jakoby do wystąpienia przeciw innym Polakom i nakazując utrzymać ściśle tę granicę, jaka była narzucona przez zaborców. Zaborca jest tu wciąż współrządnym rządem, zaborca istnieje obok Polaków<sup>25</sup>.

Analizując próbę poznańską, Naczelnik Państwa stwierdził, że najbardziej i najsilniej podlegała ona zaborcy, np. w porównaniu z Komisją Likwidacyjną

---

<sup>23</sup> J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 176–177; J. Karwat, *Od idei do czynu*, s. 357; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 92–109; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 24; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 75–76. Przedstawiony przez R. Dmowskiego 11 grudnia 1918 roku na posiedzeniu Komitetu Narodowego Polskiego plan wysłania armii gen. Józefa Hallera do kraju przez Gdańsk, aby odebrać Niemcom Pomorze i być może Poznańskie przed decyzjami konferencji pokojowej, a przy okazji obalić Piłsudskiego i zdobyć władzę w Polsce był awanturniczy i nie miał szans na realizację. Nie świadczył też dobrze o rozeznaniu przez R. Dmowskiego sytuacji międzynarodowej i sytuacji w kraju. T. Kuźmiński, *Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego*; J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 176–177; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1918* (zm. PDD 1918), s. 220–221.

<sup>24</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 8, s. 95.

<sup>25</sup> Tamże.



w zaborze austriackim, likwidującą stosunek zaborcy do Polski. „W Poznańskim jest wyraźnie współrzędzenie, nawet uleganie dalsze zaborcy”. Jako dowód podawał odezwę posłów Koła Polskiego w sejmie pruskim:

Patrzmy na niebывały przewrót stosunków politycznych i społecznych w Niemczech. Pod jego wpływem powstają wszędzie Rady żołnierzy i robotników. O ile w naszej dzielnicy zadaniem ich jest utrzymanie ładu, porządku i wyżywienia ludności, wzywamy lud polski, aby w tych granicach wszędzie z radami żołnierzy i robotników współdziałał, zapewniając sobie przynależny wpływ<sup>26</sup>.

Podobna instrukcja znalazła się w odezwie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, podpisanej przez księdza Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfantego i Adama Poszwińskiego, nawołująca do porozumienia rad ludowych powiatowych, miejskich i gminnych z niemieckimi radami żołnierskimi i robotniczymi. Dla J. Piłsudskiego był to dowód „współistnienia obu władz, przymusowego współrzędzenia i poddawania się władzy zaborców, jako władzy bardziej silnej, bardziej suwerennej”<sup>27</sup>. Zwrócił też uwagę na występującą „poprawność polityczną”. Pojawiła się niczym nakaz, który szedł na słabą Polskę z lewa i z prawa, z Zachodu i Wschodu, który „cisnął i dusił, i zmuszał ludzi do wypowiedzania słów innych od tych, którymi chcieliby mówić naprawdę. Był mus bycia radykalnym, mus wypowiedzania wspaniałych słów, których nigdy przedtem nie mówiono, słów o «rządach rzesz pracujących», o «ludzie, który musi wziąć władzę w swoje ręce»”<sup>28</sup>.

Dekret premiera J. Moraczewskiego z 28 listopada o wyborach 1918 roku do Sejmu Ustawodawczego przewidywał przeprowadzenie wyborów również na ziemiach zaboru pruskiego, wchodzących jeszcze w skład państwa niemieckiego (okręgi wyborcze Kartuzy, Olsztyn, Toruń, Poznań, Gostyń, Opole, Bytom, Katowice, Gdańsk, Złotów, Nysa)<sup>29</sup>. J. Piłsudski traktował je jak historyczną

---

<sup>26</sup> Tamże. Inaczej widział to Z. Dworecki: „Przyjęcie nazwy Rady Ludowej było zręcznym posunięciem taktycznym polskich polityków, którzy pozornie dostosowali się do «ducha czasu» (to znaczy tworzenia na fali rewolucyjnej w Niemczech rad robotniczych, żołnierskich, chłopskich i innych)”. Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 76.

<sup>27</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 8, s. 97–98.

<sup>28</sup> Tamże, t. 8, s. 114.

<sup>29</sup> P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 65; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 290–294; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 92.



Marszałek Ferdinand Foch („Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 47 z 23 listopada)

część Polski, ale zachowywał się powściągliwie ze względu na sytuację międzynarodową<sup>30</sup>. Jak oświadczył W. Baranowskiemu 26 grudnia 1918 roku,

jesteśmy zależni od aliantów. Dziś oni są panami sytuacji jako zwycięzcy. Granice Polski zależne są wyłącznie od nich. Musimy nie tylko z nimi się liczyć, ale, jeśli im już nie schlebiać, to mieć na uwadze ich prestiż, zwłaszcza prestiż Francji. Francuzi zanadto zaangażowali się w Komitet Paryski, zanadto go popierali, włożyli w to masę pieniędzy. Przede wszystkim w armię Hallera. I dlatego trzeba to uznać, a nawet pokazywać wdzięczność. I ja na to idę<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> 31 października 1918 roku w Magdeburgu Piłsudski powiedział Harry’emu hr. Kesslerowi, „że obecna generacja Polaków nie pójdzie na wojnę o Poznańskie czy Prusy Zachodnie”. Sytuację oceniał pesymistycznie: „Jeśli Ententa podaruje im te obie prowincje, nie powiedzą – nie, ale sami wojny o to nie rozpoczną”. J. Holzer, *Rozmowa Piłsudskiego z hrabią Kesslerem*, s. 447–450; J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 177–178; P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 63.

<sup>31</sup> W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, s. 49. W notatce z 30 listopada 1918 na konferencję z delegatami w sprawie granic zachodnich Piłsudski zapisał: „Geschenk, podarunek koalicji”. Zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 142. L. Wasilewski, *Józef Piłsudski*, s. 173; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 80–81; W. Suleja, *Mundur na nim szary*, s. 174–175.

Wyrazem tego stanowiska była depeza Naczelnika Państwa do marszałka Ferdinanda Focha z prośbą o szybkie skierowanie oddziałów polskich powstałych na obczyźnie. W odpowiedzi F. Foch polecił gen. Antonowi Denikinowi przetransportować tzw. 4. dywizję wojsk polskich z Kubania do Odessy, dokąd dotarła w grudniu 1918 roku<sup>32</sup>.

Nie oznaczało to, że J. Piłsudski biernie obserwował wydarzenia w Poznaniu. Był informowany przez działaczy poznańskich oraz swoich współpracowników o niebezpieczeństwie zagrażającym Wielkopolsce ze strony Niemców<sup>33</sup>. W odpowiedzi na represje niemieckie wobec Polaków na ziemiach zachodnich 15 grudnia 1918 roku zerwał stosunki dyplomatyczne z Rzeszą<sup>34</sup>. 29 grudnia 1918 roku Naczelnik Państwa oświadczył dla „New York Times’a”, że „będzie prowadził politykę zdecydowanego odrzucenia wszelkiej agresji ze strony niemieckiej przeciwko Polakom”<sup>35</sup>.

Po przyjeździe I.J. Paderewskiego 26 grudnia 1918 roku do Poznaniu doszło następnego dnia do wybuchu powstania wielkopolskiego i walk z Niemcami<sup>36</sup>. Pomoc dla wyzwających się samodzielnie Księstwa Poznańskiego i Śląska znalazła się wśród najważniejszych zadań nakreślonych w memoriale szefa Sztabu Generalnego Stanisława Szeptyckiego z 10 stycznia 1919 roku przesłanym Piłsudskiemu<sup>37</sup>. Jednak zrealizowanie tego postulatu przekraczało możliwości nielicznych polskich sił zbrojnych walczących na wszystkich frontach. Tymczasowy Naczelnik Państwa ocenił pozytywnie powstanie wielkopolskie. Był jednak przeciwny rozszerzeniu walk powstańczych na ziemię pomorską poza linię Noteci. Groziło to bowiem utrudnieniem powrotu wojsk niemieckich z Prus Wschodnich, korzystających z linii kolejowej Toruń–Nakło–Piła,

---

<sup>32</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 48.

<sup>33</sup> A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 122–123; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 93–94.

<sup>34</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu*, s. 345, 395–397; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 129, 138; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 96.

<sup>35</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 151–152; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 30.

<sup>36</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 231; M. Wrzosek, *Wojna o granice Polski Odrodzonej*, s. 210–228; P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 68–69; tenże, *Niemcy wobec sprawy polskiej*, s. 107–182; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 129–161; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 29–30; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 109–118.

<sup>37</sup> *Dokumenty i materiały*, t. 2, s. 64–65.

i w konsekwencji ich odwetową akcją zbrojną<sup>38</sup>. W ocenie J. Piłsudskiego z 28 grudnia 1919 roku powstanie wielkopolskie miało ogromne znaczenie dla kraju, gdzie łatwiej było policzyć słabości, niż doszukać się atutów<sup>39</sup>. Naczelnik Państwa nie krył swojej wdzięczności wobec uczestników powstania wielkopolskiego: „Doznałem wówczas tak wielkiej ulgi, że dotąd, po roku, żywe uczucie wdzięczności mnie ogarnia, gdy myślę o jej sprawcach”. Powstańcy wielkopolscy przyczynili się nie tylko do oswobodzenia Wielkopolski, ale także „pierwsi rozkryli (sic!) słabość najbardziej przemożnego naszego wroga”<sup>40</sup>.

Jak wyjaśnił 1 lutego 1919 roku korespondentowi mediolańskiego dziennika „Il Secolo”:

w chwili gdy ziemie dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego są już wolne, część dzielnicy poznańskiej znajduje się w jarzmie i wolność jej zależna jest nie od nas, lecz od kongresu pokojowego. Na skutek tego znaczne trudności powstały i rosną w Poznańskim; stosunki między soldateską niemiecką a Polakami są bardzo napięte. Polacy nie wiedzą, jakie stanowisko zająć, i wahają się między naturalnym pragnieniem stworzenia faktu dokonanego a poglądem Entente’y, która wzywa Polaków, by czekali wyników konferencji pokojowej bez rozlewu krwi. W tej sytuacji najmniejsze nieporozumienia na tle spraw codziennych mogą wywołać starcia, gdyż w takich razach „karabiny strzelają same”<sup>41</sup>.

J. Piłsudski twierdził, że był gotów wysłać wojsko polskie do Poznańskiego, lecz

przedstawiciele Entente’y, znajdujący się w Warszawie, oświadczyli mi, że nie powinniśmy nic robić, gdyż sprawa ta będzie rozwiązana przez konferencję pokojową i że musimy liczyć się z warunkami Entente’y, jeśli chcemy jej pomocy na tej konferencji dla uzyskania naszego zjednoczenia. Stanowisko Entente’y nie pozwoliło nam na przedłużenie walki. A zaznaczyć należy, że nie całe terytorium polskie jest wolne: a nie mogliśmy zdobyć więcej ze względu na Ententę. Wyznać muszę,

<sup>38</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu*, s. 519–520; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 106–107.

<sup>39</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 121–123. O znaczeniu przypisywanym powstaniu wielkopolskiemu przez Piłsudskiego świadczył fakt odznaczenia jego wielu uczestników orderami „Virtuti Militari”. Zob. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 211–213.

<sup>40</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 121–123; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 295–296.

<sup>41</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 10, s. 177; W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, s. 61; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 108–109.

że Polacy wierzą najbardziej w fakty dokonane i poddają się z bólem serca życzeniom Entente'y<sup>42</sup>.

Wobec nieustannego zagrożenia niemieckiego na zachodzie kraju, ale także w krajach bałtyckich zajętych przez wojska niemieckie, trzeba było utrzymywać w Poznańskim wojska, które, jak wyjaśnił J. Piłsudski 27 stycznia 1919 roku w wywiadzie dla dziennika francuskiego „Le Petit Journal”, „należałoby raczej użyć przeciwko bolszewizmowi”<sup>43</sup>. Naczelnikowi Państwa chodziło o swobodę rozporządzania wojskami polskimi, co dać mogła tylko zmiana warunków zawieszenia broni z 12 listopada 1918 roku i wprowadzenie nowej klauzuli, nakazującej Niemcom opuszczenie ziem byłego zaboru pruskiego. Po takiej decyzji państw sprzymierzonych konflikt z Niemcami mógłby być zlikwidowany, a siły polskie, zwolnione z tego frontu, użyte gdzie indziej, przede wszystkim na froncie wschodnim<sup>44</sup>.

Podobną opinię sformułował wiceminister spraw zagranicznych Władysław Wróblewski 4 lutego 1919 roku w piśmie do KNP w Paryżu. Twierdził, że armia stworzona przez NRL w Wielkopolsce pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego powołana została pod broń pod hasłem walki z bolszewizmem rosyjskim. Umożliwienie wojskom wielkopolskim swobody ruchów wymagałoby interwencji koalicji u władz niemieckich celem powstrzymania kroków zaczepnych sił niemieckich i ustalenie tymczasowej polsko-niemieckiej linii demarkacyjnej. Sprawa była paląca wobec przygotowywania się sił niemieckich do ofensywy. Rokowania o rozejm prowadzone przez delegację NRL nie przynosiły rezultatu<sup>45</sup>. Nie poprawiły sytuacji pertraktacje prowadzone w Trewirze 14–16 lutego 1919 roku przez przedstawicieli Ententy i Niemiec w sprawie przedłużenia po raz trzeci zawieszenia broni. Niemcy zobowiązali

---

<sup>42</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 10, s. 177–178; W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, s. 61–62; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 170–171. Rząd angielski za pośrednictwem płk. Harry'ego Herschela Wade'a z misji brytyjskiej ostrzegął 10 stycznia 1919 przed podjęciem akcji na terenie Wielkopolski. Zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 159; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 109. M. Wrzosek zwracał uwagę na rolę J. Piłsudskiego w formowaniu się „oddziałów poznańczyków” przy pułkach powstających na zachodnim pograniczu Kongresówki. M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej*, s. 207.

<sup>43</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 54.

<sup>44</sup> Tamże, s. 53–54.

<sup>45</sup> *Dokumenty i materiały*, t. 2, s. 84–85; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 222–225.

się nie prowadzić działań zbrojnych przeciw Polakom na terenie Poznańskiego. Powołano też podkomisję do wytyczenia linii demarkacyjnej polsko-niemieckiej, jednak Niemcy sabotowali wykonanie powziętych zaleceń<sup>46</sup>.

J. Piłsudski wiedział, że słabo znał stosunki w byłym zaborze pruskim i szukał informacji o sprawach Poznańskiego i Pomorza, m.in. za pośrednictwem Stanisława Wachowiaka, wiceministra byłej dzielnicy pruskiej. Nie miał złudzeń, że nie lubiano go w Poznaniu i oskarżano o germanofilstwo, co uznawał za „fałsz i nikczemność”<sup>47</sup>.

Świadek wizyty Marszałka w Poznaniu 7–8 lutego 1921 roku Tadeusz Szuldrzyński zapisał we wspomnieniach, że Piłsudski „zdawał sobie sprawę z antagonizmów, ale doceniał zawsze patriotyczną i moralnie zdrową postawę Wielkopolan”. Jego ojciec, także uczestnik tego spotkania, powiedział, że:

wyczuł życzliwość Piłsudskiego dla Wielkopolski, że to człowiek frapujący, na pewno niezwykle, rozumujący jednakże na pozór kategoriami różnymi od naszych; miał bowiem chwilami uczucie, że mówi z człowiekiem z innej epoki i jak gdyby z innej Polski; człowiek mogący dużo zdziałać siłą swojej osobowości i doświadczeniem walki o Polskę<sup>48</sup>.

Piłsudski potrafił jednak wywołać pozytywne emocje Wielkopolan, składając wizytę kardynałowi Edmundowi Dalborowi podczas wizyty w Poznaniu w lutym 1921 roku<sup>49</sup>. Naczelnik zadbał też o zbliżenie stanowiska z wielkopolskimi sferami ziemiańskimi, odwiedzając na początku lipca 1921 roku liczne ich siedziby, m.in. 9 lipca był w Kórniku<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> *Dokumenty i materiały*, t. 2, s. 104–107; P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej*, s. 133–138; tenże, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 69–72; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 254–266; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 118; J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s. 389–424.

<sup>47</sup> S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem*, s. 87; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 7–8; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 151–152.

<sup>48</sup> Zob. T. Szuldrzyński, *Wspomnienia wielkopolskie*, s. 47–49; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 20; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 139.

<sup>49</sup> W ocenie S. Wachowiaka „cały Poznań był tym poruszony. Pociągnięcie strategiczne Naczelnika było niezrównane. Nic tak nie zaważyło na przyspieszeniu całkowitej unifikacji, jak ów przyjazd Piłsudskiego do Poznania. Dodać muszę, że Naczelnik porwał serca poczciwych mieszczan” (S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem*, s. 89).

<sup>50</sup> S. Sierpowski, *Wizyta J. Piłsudskiego w kórnickim zamku*, s. 191–199; Z. Bosacki, *Władysław Zamojski*, s. 73–75; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 56–58; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 172; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 175–176.

Sprawa przyłączenia wyzwolonej od Niemców Wielkopolski do reszty kraju wywoływała wielkie emocje. Przeciwnicy J. Piłsudskiego rozsiewali kłamliwe wiadomości, że Warszawa nie chciała przyłączenia Poznańskiego, a Naczelnik nie chciał się porozumieć z koalicją. Zaniepokojona delegacja z Gniezna przyjechała do Warszawy, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Podczas spotkania z delegacją 13 stycznia 1919 roku Naczelnik Państwa oświadczył o swojej woli złączenia Wielkopolski z resztą kraju. Wskazał jednak na istotne przeszkody na drodze szybkiej realizacji tego planu. Po pierwsze, Poznańskie nie było dzielnicą wolną, jak Królestwo i Galicja. Formalnie ciągle władzę sprawowali tam Niemcy, gdyż umowa rozjemcza nie nakazywała Niemcom opuszczenia byłego zaboru pruskiego do czasu podjęcia decyzji przez kongres pokojowy. J. Piłsudski zamierzał przedstawić Koalicji konieczność zmiany tego punktu, krępującego władze polskie. W swoim wniosku rząd w Warszawie powołał się na wolę ludności wyrażoną na wiecach i na fakty samorządowego usuwania Niemców. W sprawie stosunków z Koalicją J. Piłsudski stwierdził, że stawały się one coraz bliższe, o czym świadczyły przyjazdy półoficjalnych misji amerykańskiej i angielskiej<sup>51</sup>.

21 lutego 1919 roku Komisariat NRL w związku z powołaniem przez Sejm Ustawodawczy w Warszawie J. Piłsudskiego na urząd Naczelnika Państwa wysłał do niego depezę z gratulacjami i nadzieją, że ziemia poznańska złączy się z Macierzą. W odpowiedzi J. Piłsudski oświadczył 28 lutego 1919 roku: „W rozpoczętym pod znakiem jedności dziele budowania państwowości polskiej naczelnym dążeniem być musi i będzie złączenie poszczególnych ziem Rzeczypospolitej w jednolity organizm państwowy”. Nie mogło w niej zabraknąć Poznańskiego „prastarej ziemi, która była kolebką państwa, utrzymanej dla polskości walką i trudem pokoleń”<sup>52</sup>.

J. Piłsudski dostrzegał międzynarodowe uwarunkowania polskich granic państwowych. 7 lutego 1919 roku w Belwederze oświadczył W. Baranowskiemu, że

---

<sup>51</sup> Półoficjalny charakter alianckich misji wynikał z faktu, że formalne uznanie państwa polskiego nastąpiło dopiero później: 30 stycznia – przez Stany Zjednoczone, 23 lutego – Francję, 25 lutego – Anglię i 27 lutego 1919 Włochy. Zob. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 51; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 160–161; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 105–106.

<sup>52</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 63–64; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 181, 183; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 199–200. Odnotować trzeba decyzję Naczelnej Rady w Poznaniu o oddaniu 23 maja 1919 roku w ręce Piłsudskiego Armii Wielkopolskiej – Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 124–126.



Polska jest właściwie bez granic i wszystko, co możemy w tej mierze zdobyć na Zachodzie, zależy od Ententy, o ile zechce ona mniej lub więcej ścisnąć Niemcy. Na Wschodzie to inna sprawa – tu są drzwi, które się otwierają i zamykają i zależy, kto i jak szeroko siłą je otworzy<sup>53</sup>.

Podobne stanowisko zajął 31 maja 1919 roku w liście do premiera I.J. Paderewskiego. Jego zdaniem podstawową przesłanką działań dyplomatycznych Polski był fakt, że „do zakończenia kwestii naszych granic zachodnich zależymy w 9/10 od dobrej woli Ententy”. J. Piłsudski uważał, że „dopóki ta kapitalna sprawa nie jest zakończona, należy wszystkie inne sprawy, w których możemy wpaść w konflikty ze zdaniem Ententy, starać się jedynie przeciągać bez ostatecznego rozstrzygnięcia, nie stawiając nigdzie kropki nad i”. Dopiero po zakończeniu tej sprawy Polska stawiała się na Wschodzie pierwszorzędną siłą, „z którą każdy, nie wyłączając Ententy, rachować się i liczyć będzie. Wtedy łatwo będzie, wyzyskując wszelkie preteksty, których nigdy przecież nie brak, rozstrzygać sprawy na swoją korzyść, wyzyskując to położenie, że będziemy potrzebni innym, niż ci inni byłiby nam potrzebni”<sup>54</sup>.

Podpisanie układu rozejmowego polsko-niemieckiego nie było łatwe wobec oporu Niemców. 2 marca w Poznaniu delegacja niemiecka odmówiła podpisania układu i dopiero po interwencji francuskiej misji wojskowej przybyła do Warszawy. 15 marca 1919 roku podpisano ostatecznie w Warszawie układ rozejmowy polsko-niemiecki, dotyczący linii demarkacyjnej i uniezależnienia Wielkopolski od Berlina. Przyczynił się do tego z pewnością wielki wysiłek wojskowy Poznańskiego, wsparty dobrą organizacją, energią i patriotyzmem. W rezultacie powstały siły zbrojne (Armia Wielkopolska), gotujące się do walki z Niemcami, a wyrazem zespolenia dzielnic z resztą kraju była wysłana kompania ochotnicza, a potem pułk na odsiecz zagrożonego Lwowa<sup>55</sup>.

Traktat z 28 czerwca 1919 roku między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską stworzył prawną podstawę zjednoczenia

<sup>53</sup> W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, s. 64; J. Karwat, *Od idei do czynu*, s. 344.

<sup>54</sup> K. Świtalski, *Listy Józefa Piłsudskiego*, s. 37–41; *Dokumenty i materiały*, t. 2, s. 262–263; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 219.

<sup>55</sup> M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowej*, s. 429; P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 73; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 97; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 121–122; J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s. 428–434.

dzielnicy poznańskiej z Macierzą. Pokój na warunkach narzuconych przez zwycięzców państwom centralnym i ich sprzymierzeńcom był dyktatem<sup>56</sup>, lecz Traktat wersalski doprowadził do ustalenia granic państwowych w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>57</sup>. W przypadku Polski Traktat wersalski określił zachodnie granice państwa<sup>58</sup>. Kosztem Polski zrobiono ustępstwa dla Niemiec, zapowiadające przegrane plebiscyty w części Prus Zachodnich po prawej stronie Wisły i na Warmii oraz Mazurach, a także na Górnym Śląsku. Gdańsk otrzymał status Wolnego Miasta<sup>59</sup>. Sejm polski upoważnił Naczelnika Państwa do podpisania traktatu pokojowego i mniejszościowego 31 lipca 1919 roku<sup>60</sup>. J. Piłsudski zaakceptował Traktat wersalski i wysłał w lipcu 1919 roku depesze do państw Ententy z okazji jego podpisania. Dla Naczelnika Państwa najważniejszą sprawą było zagwarantowanie granic kraju, zwłaszcza zachodniej, obejmującej Wielkopolskę z Leszmem i Zbąszynkiem, część Górnego Śląska i Pomorze Gdańskie z Działdowem, Bydgoszczą i Toruniem. Mniejsze znaczenie miało dla niego podnoszone często ograniczenie suwerenności w postaci tak zwanego traktatu o ochronie mniejszości narodowych czy sformułowanie zawarte we wstępie do Traktatu, że Polska zawdzięcza swą wolność orężowi państw sprzymierzonych<sup>61</sup>. W tym ostatnim wypadku wielokrotnie wyrażał podobny

---

<sup>56</sup> *Zarys historii Europy. XX wiek*, s. 44–45.

<sup>57</sup> M. Macmillan, *Paryż 1919*, s. 209–230.

<sup>58</sup> R. Dmowski stwierdził, że w Wersalu w 90% zrealizował swoje zamierzenia odnośnie do zachodniej granicy Polski. H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 501–514; P. Hauser, *Polsko-niemieckie kontrowersje*, s. 72–75; tenże, *Powrót na mapę*, s. 5–39; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 299–304; J. Pajewski, *Budowa drugiej Rzeczypospolitej*, s. 95–100; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 129.

<sup>59</sup> H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 503–514. Podpisany 10 września 1919 roku w Saint Germain-en-Laye traktat między mocarstwami a Austrią gwarantował przynależność do Polski ziem byłego zaboru austriackiego (K.W. Kumaniecki *Odbudowa państwowości polskiej*, s. 245; H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 517). W sprawie wpływu polityki państw Ententy wobec Niemiec na ostateczny kształt polskich granic zob. A. Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu*.

<sup>60</sup> H. Janowska, T. Jędruszczak (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej*, s. 494–501.

<sup>61</sup> Fragment Traktatu brzmiał: „Wobec tego, że Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone dzięki powodzeniu swego oręża przywróciły Narodowi Polskiemu niepodległość, której był niesprawiedliwie pozbawiony”. *Dokumenty II Rzeczypospolitej*, s. 494; P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia*, s. 123–124; J. Pajewski, *Budowa drugiej Rzeczypospolitej*, s. 100–103; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 107–108, 212.

pogląd<sup>62</sup>. W liście z 18 grudnia 1918 roku do marszałka F. Focha postawił sprawę jasno: „Jako Polak wiem i zależy mi na tym, by to Panu powiedzieć, że wolność swej Ojczyzny zawdzięczam Waszym armiom i że za to też żywię jak najgłębszą wdzięczność”<sup>63</sup>.

J. Piłsudski nie tracił z pola widzenia trudnej sytuacji na zachodzie Polski. W maju i czerwcu 1919 roku, wobec energicznej akcji Niemców w Paryżu przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego, istniały obawy przed akcją armii niemieckiej przeciw Polsce<sup>64</sup>. Naczelnny Wódz, przygotowując w tym czasie ofensywę w Małopolsce Wschodniej, która została wstrzymana, mianował 22 czerwca francuskiego gen. Paula Henrysa dowódcą całego polskiego Frontu Zachodniego (5 lipca Piłsudski objął z powrotem dowództwo całości wojsk polskich)<sup>65</sup>. J. Piłsudski tak określił sytuację na zachodzie:

Nie jest to pokój, a przecież to nie wojna na froncie niemieckim. Niebezpieczeństwo będzie nam nadal zagrażało, dopóki sytuacja nie będzie ostatecznie uporządkowana, gdyż możliwości nowych konfliktów wciąż istnieją<sup>66</sup>.

Wobec niewchodzenia w życie Traktatu wersalskiego występowały zagrożenia wybuchu nowych konfliktów z Niemcami w czasie trwania wojny z bolszewikami. Według J. Piłsudskiego najważniejszym zadaniem było zrealizowanie Traktatu wersalskiego, gdyż okres przejściowy był niebezpieczny i wywoływał poczucie niepewności wskutek odraczania ratyfikacji<sup>67</sup>. Warunek ten został spełniony poprzez ratyfikację Traktatu wersalskiego przez Niemcy 16 lipca, Anglię 31 lipca, Włochy 6 października i Francję 11 października 1919 roku. Pomimo formalnego objęcia 5 listopada 1919 roku przez Polskę ziem Pomorza i Wielkopolski, sytuację ustabilizowała dopiero wymiana dokumentów ratyfikacyjnych 10 stycznia 1920 roku i objęcia przez Rzeczpospolitą ziem byłego zaboru pruskiego. W odezwie do społeczeństwa 5 listopada 1919 roku Naczelnik Państwa oświadczył, że mieszkańcy ziem zaboru pruskiego stają się w końcu

<sup>62</sup> Zob. przypis 6.

<sup>63</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 39.

<sup>64</sup> A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie*, s. 281–282; P. Hauser, *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej*, s. 29–30; M. Macmillan, *Paryż 1919*, s. 441–459.

<sup>65</sup> J. Kukulka, *Francja a Polska*, s. 82–83; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 225.

<sup>66</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 128–129.

<sup>67</sup> Tamże.

„włodarzami na własnej ziemi”, a Rzeczpospolita „wnosi ze sobą tradycyjną historyczną wolność i tolerancję”. Wyraził nadzieję, że „wojsko polskie stanie się węzłem, łączącym to, co zbrodniczo rozdarte, niech przypomni tradycje wielkiej przeszłości i stanie się ośrodkiem, z którego promieniować będzie państwowa myśl Polska do wszystkich zakątków tej ziemi”<sup>68</sup>.

Na początku 1920 roku J. Piłsudski nie miał wątpliwości, że na armii polskiej nadal spoczywało ogromnie trudne zadanie: „Stoimy może przed rozstrzygnięciem w sprawach Wschodu, przed ostatecznym ustaleniem zarówno naszych granic na Wschodzie, jak i takiego czy innego porządku na Zachodzie”<sup>69</sup>. Współdziałanie z Francją było kluczowe dla obrony granicy zachodniej. 23 lipca 1921 roku J. Piłsudski skierował pismo do gen. Leonarda Skierskiego, Inspektora Armii nr 3 w Toruniu, który 14 maja opracował plan obrony granic zachodnich na obszarze DOG Poznań i Pomorze. Stwierdził w nim, że „wszystkie operacje wojenne na podległym p. Generałowi terenie są tak zależne od detalicznej umowy operacyjnej z Francją, że do czasu jej załatwienia nie może być mowy o jakichkolwiek szczegółach technicznych planu osłony Poznańskiego i Pomorskiego”<sup>70</sup>. Plan obronny na wypadek wojny z Niemcami, zakładający postawę defensywną i opuszczenie Pomorza, był omawiany w lipcu 1922 roku na konferencji z udziałem przedstawiciela francuskiej misji wojskowej. Rozmowy te kontynuowano 17 sierpnia 1922 roku. Strona polska podtrzymała, iluzoryczny zdaniem przedstawiciela francuskiego sztabu, 15-dniowy termin ukończenia pełnej koncentracji na froncie zachodnim<sup>71</sup>. W celu uzgodnienia planów operacyjnych na wypadek wojny z Niemcami oraz francuskiej pomocy w wypadku konfliktu polsko-rosyjskiego gen. Władysław Sikorski odwiedził Paryż we wrześniu 1922 roku. Mimo wytycznych Naczelnika Państwa dla W. Sikorskiego, Francuzi dali jasno do zrozumienia, że nie ma mowy o przyjęciu polskiego planu

---

<sup>68</sup> B. Polak, *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski*, s. 66–67; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 282; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 149–150. Piłsudski omawiał 15 stycznia 1920 z premierem Leopoldem Skulskim harmonogram i program uroczystości przejścia ziem byłego zaboru pruskiego. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 307; B. Polak, *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski*.

<sup>69</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 128.

<sup>70</sup> W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 62.

<sup>71</sup> T. Kośmider, *Planowanie wojenne w Polsce*, s. 100–101; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 275–276; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 117, 126–127.

operacyjnego, który miał zostać zmodyfikowany i dostosowany do planu francuskiego<sup>72</sup>.

Zawarcie sojuszu z Francją, podyktowane chęcią zabezpieczenia Polski, nie oznaczało braku zrozumienia dla ułożenia stosunków z Niemcami. 27 maja 1922 roku Naczelnik Państwa oświadczył posłowi niemieckiemu Ulrichowi Rauscherowi: „Przywiązuję wielką wagę do ułożenia trudności z Niemcami, bez względu na to, co miało miejsce w przeszłości i bez spoglądania w zbyt odległą przyszłość”<sup>73</sup>.

## Zachodni klejnot Rzeczypospolitej

Jak wspomniano, J. Piłsudski uważał, że polska niepodległość została „uświęcona przez traktat wersalski”<sup>74</sup>. Należało zatem utrzymywać z twórcami Traktatu ścisłe kontakty, które gwarantowały trwanie odrodzonej Polski w zaakceptowanych przez nich granicach. W pozytywnym nastawieniu Marszałka do państw zachodnich nie było żadnego koniunkturalizmu. Wizję współpracy z Zachodem sformułował już pod koniec XIX wieku, na początku swojej walki o wolną Polskę<sup>75</sup>. Jasno brzmiała instrukcja polityczna przekazana 3 marca 1917 roku W. Baranowskiemu: „Od wielkich demokracji oczekujemy, jako naród o tradycjach i dążeniach demokratycznych, podobnej zachęty i nadziei, jakie przyniosło orędzie Thomasa Woodrowa Wilsona”<sup>76</sup>. J. Piłsudski zdawał sobie sprawę, że w ówczesnej sytuacji wojennej Ententy, a zwłaszcza Francja ze względu na Rosję i zagarnięte przez nią ziemie polskie, nie będzie chciała pójść za gestem T.W. Wilsona (14 punktów). Dostrzegając jednak w tym

stadium wojny wspólny interes i wspólną orientację o charakterze negatywnym niejako, ale istotnym i to odnośnie stosunku Niemiec do Rosji. Interes wysokiej wagi: niedopuszczenie do porozumienia się tych obu państw, kosztem zarówno Polski, jak i Ententy. Dopóki Niemcy wysuwać będą, jak w tej chwili, postulat

<sup>72</sup> T. Kośmider, *Planowanie wojenne w Polsce*, s. 101; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi*, s. 28–40; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 139.

<sup>73</sup> T. Komarnicki, *Józef Piłsudski i polska racja stanu*, s. 14.

<sup>74</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 186.

<sup>75</sup> Zob. J. Gaul, *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski*, s. 252–254, 264, 267.

<sup>76</sup> W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*, s. 41.



Thomas Woodrow Wilson (*Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928. Księga pamiątkowa*, Kraków–Warszawa 1928, s. 67)

niepodległości Polski, dopóty nie będzie zgody z Rosją. Z chwilą, gdy go zarzucą lub przestaną traktować na serio, oderwanie Rosji od Ententy stać się może bardzo prawdopodobne<sup>77</sup>.

Postulat ten nic nie stracił na aktualności po zakończeniu Wielkiej Wojny. Na początku lutego 1919 roku w rozmowie z Leonem Wasilewskim Naczelnik Państwa nakreślił wizję federacyjną wielkiej Polski, w odróżnieniu od endeckiej małej Polski, skonfliktowanej ze wschodnimi sąsiadami: „Wszystko, co Polska otrzyma na zachodzie będzie podarunkiem koalicji, natomiast zdobycze na wschodzie będziemy zawdzięczali własnym siłom. W tym względzie wychodzi obecnie poza obręb Kongresówki na Wołyń i Polesie, a później pójdzie na Wilno”<sup>78</sup>.

Przed J. Piłsudskim stało zadanie przekonania Zachodu do nowego państwa i uznania rządu polskiego. Naczelnik Państwa uznał za zbyt niepewne i niewystarczające sojusze oparte tylko na wspólnych interesach, które często ulegały koniunkturalnym zmianom. W konfrontacji interesów narodowych

---

<sup>77</sup> Tamże, s. 39–40.

<sup>78</sup> L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, s. 173; J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 178.

samotna Polska, leżąca między Rosją i Niemcami, nie miała żadnych szans. Potrzebne było coś bardziej trwałego i dlatego J. Piłsudski był przekonany, że polska racja stanu wymagała związania losu Polski nie tylko w wymiarze politycznym i wojskowym, lecz także cywilizacyjnym z Europą Zachodnią i kultywowania zachodnich zasad i wartości<sup>79</sup>.

Przekształcenie Polski w kraj nie odbiegający od standardów Zachodu, czyli m.in. nadanie mu charakteru państwa konstytucyjnego, demokratycznego i praworządnego, nie było łatwe<sup>80</sup>. Przez lata zaborów społeczeństwo polskie podlegało wpływom różnych systemów społeczno-politycznych: w Galicji i w Poznańskim zachodnich, w Królestwie Kongresowym – wschodnich. Jeszcze w Magdeburgu J. Piłsudski rozważał możliwości związane z wynikiem wojny. Na wypadek przegranej Niemiec spodziewał się, że Polska będzie otoczona państwami znajdującymi się w chaosie. Racją stanu było jak najszybsze zaprowadzenie spokoju, to zaś było możliwe „jedynie przy praworządnych stosunkach, wolnych od samowoli czy to indywidualnej, czy zbiorowej”<sup>81</sup>. W wielkim chaosie i rozprzężeniu, które ogarnęło całą środkową i wschodnią Europę, Polska miała stanowić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo<sup>82</sup>. Celem J. Piłsudskiego było wyprzedzenie sąsiadów, aby Polska „stała się siłą przyciągającą, dającą zapewnienie choćby nie najszybszego, lecz spokojnego i prawnego rozwoju”<sup>83</sup>. Po powrocie do kraju i przejęciu kierownictwa spraw państwowych Naczelnik Państwa postanowił natychmiast „spróbować wyprzedzić wszystkich w Europie centralnej i wschodniej w pracy budownictwa państwowego wśród ogólnego chaosu”. Zagrożeniem była sytuacja wewnętrzna w Polsce. J. Piłsudski obawiał się, że bieg wydarzeń mógł doprowadzić nie do praworządności, o której marzył w Magdeburgu, „lecz do silnych tarć wewnętrznych i do panowania samowoli grupowej czy partyjnej”. Skoncentrował się na utworzeniu Sejmu

<sup>79</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 1, s. 95; J. Gaul, *Józef Piłsudski wobec wyborów*, s. 928; tenże, *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski*.

<sup>80</sup> Jak pisał M.M. Drozdowski, Naczelnik Państwa oraz gabinety I.J. Paderewskiego, L. Skulskiego i W. Witosa, zdawały sobie sprawę, że „Rzeczpospolita (jako państwo zachodniej demokracji) musi liczyć się z systemem społeczno-gospodarczym Zachodu, a Polski nie stać na głębokie eksperymenty socjalne”. M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 219; J. Gaul, „*Upojenie wolnością*”, s. 29–54.

<sup>81</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 181–182.

<sup>82</sup> Tamże, s. 60.

<sup>83</sup> Tamże.





Gabriel Narutowicz (*Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928. Księga pamiątkowa*, Kraków–Warszawa 1928, s. 83)

Ustawodawczego, jako „pierwszego wzoru, dla ustanowienia praworządności w kraju” i dla opracowania Konstytucji. Ten pierwszy krok został zrobiony bardzo szybko, „wyprzedzając pod tym względem wszystkich sąsiadów i czyniąc niespodziankę wszystkim wrogom Polski”. Naczelnik Państwa nie krył dumy, gdy w lutym 1919 roku „złamawszy tysięczne przeszkody i silny opór wewnętrzny, mógł złożyć swą władzę w ręce pierwszego Sejmu odrodzonej Polski”<sup>84</sup>.

Jeśli Polska miała stać się częścią Zachodu, należało promować wartości cywilizacji zachodniej. Atutem w budowaniu proeuropejskiego państwa mogły być części kraju od dawna związane za pośrednictwem mocarstw zaborczych z cywilizacją zachodnią. W roli takiej znajdowały się Galicja, wchodząca w skład monarchii habsburskiej, i Wielkopolska, Pomorze Zachodnie oraz Górny Śląsk, związane z Niemiecką Rzeszą. To one stanowiły rezerwar wartości i zasad, które byłyby wzorcem dla ziem zaboru rosyjskiego, chociaż i tam na mocy tradycji nie brakowało wielu elementów cywilizacji Zachodu, do której należała Polska. Z tej przyczyny granice państwa miały być w przekonaniu

---

<sup>84</sup> Tamże, s. 182.

J. Piłsudskiego wynikiem nie tylko kalkulacji politycznych, czy stosunku sił, ale winny odzwierciedlać granicę cywilizacyjną, którą wyznaczały takie wartości i zasady, jak demokratyzm, pluralizm, indywidualizm, zdolność społeczeństwa do kontrolowania rządzących<sup>85</sup>.

Wtłoczenie ziem zaboru rosyjskiego w ramy obcej cywilizacji wschodniej pozostawiło swoje ślady nie tylko w instytucjach i zwyczajach, ale także w świadomości wielu mieszkańców Kongresówki i kresów wschodnich, wypierając wartości zachodnie. Komentując tragiczne zabójstwo prezydenta Narutowicza w grudniu 1922 roku w wywiadzie dla „Kurierza Polskiego”, J. Piłsudski miał wyrzuty sumienia, gdyż, jak zeznał Eligiusz Niewiadomski, strzał był przeznaczony dla niego. Widział w tym

fakt aberracji moralnej, polegającej na zrzuceniu z taką łatwością odpowiedzialności personalnej, z jednej osoby na drugą. Jeśli ja mam być tak odpowiedzialny, że ktoś uważa za swoje prawo strzelać do mnie, to uważam to za niegodne z duchem naszej rasy zastrzelić kogoś innego i nie wstydzić się tego, chociaż tamten nie dźwiga na sobie odpowiedzialności. To jest duch Wschodu<sup>86</sup>.

Według J. Piłsudskiego ta aberracja należała do wielu zjawisk, które obserwował przez cztery lata na stanowisku Naczelnika Państwa i uważał, że szczególnie fatalny był wpływ Wschodu na ludzi zaboru rosyjskiego:

Nie chcę tego Wschodu poniżać, przedstawia on swoją własną kulturę; nie mówię, żeby była od naszej gorsza, ale jest inna. W swej pogoni za absolutem wyklucza indywidualność, zaciera indywidualną odpowiedzialność. Takich stygmatów Wschodu jest u nas mnóstwo. Staralem się bronić społeczeństwo przed nim. Jako iluzjonista, tęskniąc do normalnego przejawu życia narodowego, jakim jest państwo polskie, szukałem czynników, danych, które niesie ze sobą rasa polska, w których się czuje dobrze, które potęgują siły jednostki i narodu. Bo cudza dusza – to rzecz niebezpieczna. Stygmat obcego ducha istnieje we wszystkich trzech zaborach. Dla mnie upokarzająca w sprawie Niewiadomskiego jest ta tajemnica Wschodu w nas<sup>87</sup>.

<sup>85</sup> W koncepcji Piłsudskiego miało to dotyczyć granic Polski na Wschodzie. B. Grzełowski, *Dyplomaci USA 1919–1939*; J. Gaul, *Józef Piłsudski i cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu na Wschodzie*.

<sup>86</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 6, s. 6.

<sup>87</sup> Tamże; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 163–164.



Naczelnik Józef Piłsudski i gen. Józef Dowbor-Muśnicki odbierają defiladę wojsk wielkopolskich przed aulą uniwersytecką w Poznaniu w październiku 1919 roku (ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu)

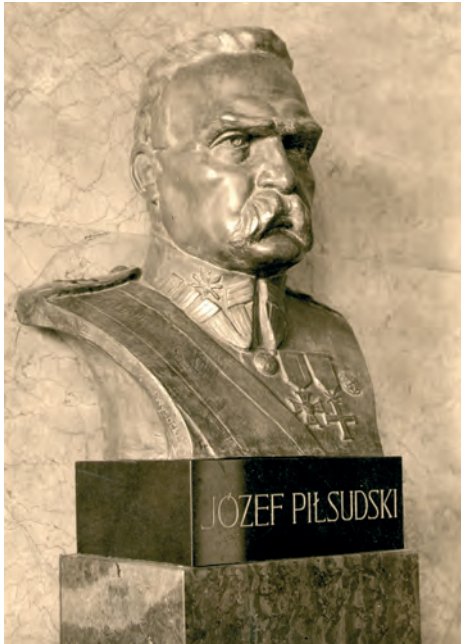
Piłsudski wspominał, że przed samym wyborem na prezydenta

Narutowicz jeszcze raz przyszedł do mnie i raz jeszcze powtórzył swoje pytanie, a ja raz jeszcze mu odradziłem. Wówczas zrzekł się kandydatury, jak mi to sam powiedział. Wybrano go więc wbrew jego woli, z tą wschodnią łatwością rozporządzania nazwiskiem, które przecież należy do osoby, i osobą, która przecież należy do siebie<sup>88</sup>.

W poszukiwaniu czynników, które wzmacniały kulturę zachodnią na ziemiach polskich, J. Piłsudski nie pominął ziem zaboru pruskiego. Zdaniem J. Pajewskiego w sporze o orientację polityki polskiej w kierunku wschodnim czy zachodnim, w sporze o znaczenie dla przyszłości Polski, dla prawidłowego rozwoju starych ziem piastowskich, powstanie wielkopolskie było mocnym uderzeniem na rzecz kierunku zachodniego i chociaż nie doprowadziło do jego utrwalenia w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej, miało wielkie znaczenie dla wytyczenia polskiej granicy zachodniej<sup>89</sup>. Podczas wizyty 25–27

<sup>88</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 7.

<sup>89</sup> J. Pajewski, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego*, s. 179.



Popiersie Józefa Piłsudskiego w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego (fot. Roman Ulatowski, ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza)

października 1919 roku w Poznaniu, w trakcie uroczystości związanych z wyzwoleniem Wielkopolski spod władzy zaborczej i zjednoczenia z narodem, Naczelnik Państwa podkreślił znaczenie Wielkopolski, która była przykładem wielu cnót obywatelskich<sup>90</sup>. J. Piłsudski dostrzegł, że wiele wartości i zasad zachodnich Wielkopolska nabyła w czasach niewoli w długotrwałych zmaganiach o byt narodowy. Wielkopolanie trwali w najcięższej walce o imponderabilia „w walce o kulturę, w walce o organizację, w walce o dumę i istnienie w europejskiej cywilizacji”<sup>91</sup>.

J. Piłsudski podkreślił szczególne znaczenie walki prowadzonej w dziedzinie organizacji, która była piętą achillesową w Polsce i niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się do upadku I Rzeczypospolitej. „Walka została wam rzucona [sic!] w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia”. Wielkopolska to wyzwanie w warunkach niewoli podjęła i szczytów się mogła wspinać „dorobkiem

<sup>90</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 117–118; M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*, s. 220; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 134–143.

<sup>91</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 10, s. 181.

ciężkiej pracy, zdobytym uczciwie w drobiazgowej, sumiennej, obowiązkowej pracy”. Według J. Piłsudskiego znaczenie tego dorobku dla Polski było ogromne. Szły bowiem czasy, „których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”. Zwycięzcą mógł być tylko kraj najlepiej przygotowany do nowych czasów. Myśląc o zadaniach, stojących przed Polską, „chciałbym wnieść od was do Polski całej waszą namiętność pracy, która by Polskę przeniknęła, dać umiejętność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej”<sup>92</sup>. Według Naczelnika Państwa cnoty Wielkopolski wniesione do wolnej Polski w zmaganiach o interesy narodowe miały ogromne znaczenie, bo Poznań i dzielnica wytrzymały ciężką walkę i wyszły z niej moralnie zwycięzcą<sup>93</sup>. Jeśli warunkiem koniecznym pełnej realizacji polskiej racji stanu były wartości i zasady zachodniej cywilizacji, ich potencjał najsilniejszy był na Ziemiach Zachodnich.

Historia pełna jest jednak paradoksów. Bo czyż nie było paradoksem, że J. Piłsudski, który widział kapitał wartości zachodnich w Wielkopolsce, nie miał możliwości ani jego wykorzystania, ani pomnożenia? Ta część Polski znajdowała się bowiem pod przemożnym wpływem jego przeciwników politycznych. Narodowi demokraci wykorzystali go w pierwszym rządzie do zwalczania Naczelnika Państwa, ograniczania jego władzy i wyeliminowania go z życia publicznego. Czyż nie było też paradoksem, że 15. Pułk Ułanów Poznańskich, uznany przez Marszałka za „najlepszy pułk, jaki znam” i odznaczony 22 kwietnia 1921 roku orderem *Virtuti Militari*<sup>94</sup>, znalazł się wśród pułków przybyłych w maju 1926 roku do Warszawy z pomocą prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu i premierowi Wincentemu Witosowi, walczących przeciw Piłsudskiemu?

Po zamachu majowym 1926 roku wiele się w Polsce zmieniło. Nie uległ jednak zmianie stosunek J. Piłsudskiego do gwarancji traktatowych dla granic Rzeczypospolitej. W rozmowie z Alfredem Wysockim, wydelegowanym na stanowisko posła w Rzymie, udzielił mu 21 lipca 1933 roku w Pikieliszkach następującej instrukcji:

---

<sup>92</sup> Tamże; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 2, s. 277.

<sup>93</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 117–118.

<sup>94</sup> Tamże, t. 10, s. 183–186; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium*, t. 3, s. 35; Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, s. 172–174.

Podstawą polityki polskiej jest utrzymywanie w mocy traktatów, o ile wchodzą w grę granice. Na traktatach tych musimy się opierać. Zawierają one nasze prawa, zatwierdzone przez sygnatariuszy. Bez ich wiedzy i woli nic w tych traktatach zmienione być nie może, bo byłoby to bezprawiem. Jeżeli Europa nie będzie broniła i przestrzegą traktatów i praw w nich zawartych, my pójdziemy w jej ślady i pozbędziemy się tych wszystkich zobowiązań, które przez traktaty zostały na nas nałożone. Odpowiedzialność zaś spadnie na tych, którzy to złamanie prawa pierwsi wywołali<sup>95</sup>.

Wobec zagrożenia niemieckiego przywiązywał wielką wagę do dobrych relacji z Francją:

Jesteśmy zawsze gotowi spełnić nasze zobowiązania wobec Francji, jeżeli zajdzie tego potrzeba, i uważam przymierze z nią za jedną z podstaw mojej polityki narodowej. Staje się ono aktualne w razie agresji Niemiec w stosunku do Francji lub do nas, pozostawia jednak obu stronom zupełną swobodę ruchów<sup>96</sup>.

Nie można mieć jednak pretensji do wiarołomców traktatów, jeśli samemu ma się grzechy na sumieniu. Jest bowiem faktem, że Marszałek pogwałcił wiele wartości i zasad zachodnich po przejęciu władzy w maju 1926 roku i osłabił przez to cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu. Tym samym naruszył konstrukcję, która musiała upaść pod naporem dwóch totalitaryzmów: sowieckiego i nazistowskiego, które zdradziły i całkowicie podeptały zasady i wartości cywilizacji zachodniej.

## Bibliografia

### Źródła

*Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2: *Listopad 1918 – kwiecień 1920*, Warszawa 1961.

Holzer Jerzy, *Rozmowa Piłsudskiego z hrabią Kesslerem*, „Kwartalnik Historyczny” 68: 1961, z. 2, s. 447–450.

---

<sup>95</sup> A. Wysocki, *Tajemnice dyplomatycznego sejfu*, s. 177.

<sup>96</sup> Tamże, s. 177–179; J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy*, s. 179.

- Kumaniecki Kazimierz W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa–Kraków 1924.
- Kuźmiński Tadeusz, *Protokoły posiedzeń Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu z okresu od 2 października 1918 do 23 stycznia 1919 (wybór)*, „Najnowsze Dzieje Polski”, 2: 1959, s. 111–181.
- Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe*, t. 1–10, Warszawa 1937–1938.
- Polak Bogusław (oprac.), *Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920 r. Wybór dokumentów wojskowych*, Koszalin 1999.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1918*, Sławomir Dębski (red.), Warszawa 2008.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1919 styczeń – maj*, Sławomir Dębski (red.), Warszawa 2016.
- Janowska Halina, Jędruszczak Tadeusz (red.), *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, Warszawa 1984.
- Świtalski Kazimierz, *Listy Józefa Piłsudskiego*, „Niepodległość” 7: 1962, s. 37–41.

- Baranowski Władysław, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990.
- Bosacki Zenon, *Władysław Zamoyski 1853–1924*, Kórnik 2002.
- Dowbor-Muśnicki Józef, *Moje wspomnienia*, Poznań 2013.
- Szułdrzyński Tadeusz, *Wspomnienia wielkopolskie*, Londyn 1977.
- Wachowiak Stanisław, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890–1939*, Poznań 1983.
- Wasilewski Leon, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1953.
- Wysocki Alfred, *Tajemnice dyplomatycznego sejfu*, Warszawa 1974.

## Opracowania

- Borejsza Jerzy W., *Mussolini był pierwszy*, Warszawa 1979.
- Czubiński Antoni, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Geneza – charakter – znaczenie*, Poznań 2002.
- Drozdowski Marian M., *Józef Piłsudski. Naczelnik Państwa Polskiego 14 XI 1918–14 XII 1922*, Warszawa 2008.
- Dworecki Zbigniew, *Poznańskie i Piłsudski*, Poznań 2008.
- Gaul Jerzy, *Józef Piłsudski i cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu na Wschodzie* (w druku).
- Gaul Jerzy, *Józef Piłsudski wobec wyborów do parlamentu austriackiego oraz działalności polskich posłów socjalistycznych IX kadencji (1897–1900)*, „Kwartalnik Historyczny” 125: 2018, z. 4, s. 901–932.
- Gaul Jerzy, *Przez zaborczą Austrię do niepodległej Polski. Wojskowy, polityczny i cywilizacyjny wymiar polskiej racji stanu 1867–1918*, „Przegląd Wschodni” 58: 2019, s. 235–271.
- Gaul Jerzy, *„Upojenie wolnością” i społeczne oraz gospodarcze uwarunkowania odbudowy państwa polskiego w czasie rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 1918–1922*, „Dzieje Najnowsze” 51: 2019, nr 1, s. 29–54.
- Grzeleński Bogdan, *Dyplomaci USA 1919–1939*, Pułtusk 2004.
- Hauser Przemysław, *Federacyjna wizja Rzeczypospolitej w poglądach Józefa Piłsudskiego i próba jej urzeczywistnienia w latach 1918–1921*, w: Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, Emilian Wiszka (red.), *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 17–41.
- Hauser Przemysław, *Niemcy wobec sprawy polskiej X 1918–VI 1919*, Poznań 1984.



- Hauser Przemysław, *Polsko-niemieckie kontrowersje w latach 1918–1919*, w: Andrzej Koryn (red.), *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, Warszawa 1999, s. 60–75.
- Hauser Przemysław, *Powrót na mapę. Walka o granice polskie po I wojnie światowej*, Poznań 2010.
- Jackson Julian (red.), *Zarys historii Europy. XX wiek (1900–1945)*, Warszawa 2004.
- Jędrzejewicz Waclaw, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 2, Kraków–Łomianki 2006; t. 3, Kraków–Łomianki 2007.
- Karwat Janusz, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887–1919*, Poznań 2002.
- Kijas Artur, *Józef Piłsudski a Wielkopolska*, „Przegląd Wielkopolski” 1991, nr 3–4, s. 15–19.
- Komarnicki Tytus, *Józef Piłsudski i polska racja stanu*, Londyn 1967.
- Kośmider Tomasz, *Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921–1926*, Toruń 2001.
- Kukiel Marian, *Dzieje Polski porozbiorowej 1795–1921*, Paryż 1984.
- Kukulka Józef, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1971.
- Leczyk Marian, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997.
- Łossowski Piotr, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986.
- Macmillan Margaret, *Paryż 1919*, Oświęcim 2018.
- Nowak Andrzej, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Kraków 2016.
- Pajewski Janusz, *Budowa drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Poznań 2007.
- Pajewski Janusz, *Znaczenie Powstania Wielkopolskiego dla odbudowy państwa polskiego w 1918 r.*, w: Janusz Pajewski, *Rozprawy i studia z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1997, s. 173–179.
- Pobóg-Malinowski Władysław, *Józef Piłsudski 1867–1914*, Warszawa 2015.
- Rezler Marek, *Piłsudski a Wielkopolska*, w: Zygmunt Rola (red.), *Tajemnicza Wielkopolska*, Poznań 2000, s. 481–489.
- Sierpowski Stanisław, *Wizyta J. Piłsudskiego w kórnickim zamku w 1921 roku*, w: *Dzieje polityczne. Kultura. Biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworeckiemu*, Poznań 2002, s. 191–199.
- Suleja Włodzimierz, *Mundur na nim szary... Rzecz o Józefie Piłsudskim (1867–1935)*, Warszawa 2018.
- Trzeciakowski Lech, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003.
- Wrzosek Mieczysław, *Wojna o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992.
- Zaremba Paweł, *Historia dwudziestolecia (1918–1939)*, t. 1, Paryż 1981.